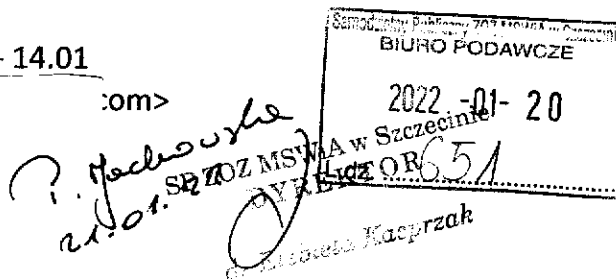


**Temat:** Dotyczy pobytu w szpitalu w dniach 8.01- 14.01

**Nadawca:** .

**Data:** 20.01.2022, 12:59

**Adresat:** biuro@spozmswia.szczecin.pl



Witam.

Piszę, aby podzielić się refleksją po pobycie w Szpitalu MSWiA przy ul. Jagiellońskiej w Szczecinie.

Na oddział covidowy trafiłam dzięki interwencji ratowniczej medycznej, Pani Gabrieli Rudzik, i sądzę, że dzisiejszy stan zdrowia w dużej mierze zawdzięczam właśnie Jej.

Wezwaliśmy z mężem karetkę, gdyż podejrzewaliśmy zarażenie wirusem covid-19.

Po przetestowaniu trafiliśmy z pozytywnym wynikiem do Izby Przyjęć, gdzie pobrano nam krew i zrobiono rezonans magnetyczny. Okazało się, że mój wynik był na tyle zły, że musiałam zostać w szpitalu.

Wbrew moim wcześniejszym obawom pobyt na oddziale covidowym (II oddział Ginekologii) przebiegał w spokoju i poczuciu bezpieczeństwa. Personel dokładał starań, bym czuła się zaopiekowana i leczona.

Wszystkie osoby, które zajmowały się mną, począwszy od pan salowych, kucharek, pielęgniarek i skończywszy na lekarzach, naprawdę dokładały starań, by kultura szła w parze z kompetencjami i profesjonalizmem.

Jestem pozytywnie zaskoczona. Zwłaszcza, że po kontaktach z lekarzami pierwszego kontaktu, którzy Unikają Kontakt z pacjentem, nie spodziewałam się rewolucji. A jednak się myliłam.

Pragnę raz jeszcze Podziękować Wam Wszystkim.

Począwszy od Pani Gabrieli, skończywszy na Panu dr. Piotrze Adamku, który wypisał mnie do domu ze szczegółowymi zaleceniami oraz lekami.

Serce rośnie.

Pozdrawiam i proszę o przekazanie osobom zainteresowanym

Z poważaniem \_\_\_\_\_

Jolanta